



KS. ZBIGNIEW SUCHY

KAIROS TYGODNIA 15.01.2012

## Najprostszy egzorcyzm

**Kontynuując nasze pochylenie nad KKK,** zamyślmy się nad numerem 232, który poucza: *Chrześcijanie są chrzczeni „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19). Najpierw odpowiadają „Wierzę” na trzykrotne pytanie, które wymaga od nich wyznania wiary w Ojca, Syna i Ducha Świętego. Fides omnium christianorum in Trinitate consistit – „Wiara wszystkich chrześcijan opiera się na Trójcy Świętej”.*

Ten pierwszy, uroczyście czyniony znak winien być naszą codziennością aż do dnia, kiedy już ktoś inny uczyni go nad nami, w chwili gdy będziemy opuszczać ten świat. Jak to uczynić, żeby o tym znaku nie zapomnieć?

U progu nowego roku proponuję trzy momenty:

1. Kiedy rano otwieramy oczy, najprostszą modlitwą i jednocześnie zaproszeniem Trójcy Świętej do wspólnoty drogi na cały dzień mogą być słowa pieśni Karpińskiego:

„Wielu snem śmierci upadli, co się wczoraj spać pokładli. My się jeszcze obudzili, byśmy Cię Boże chwalili”. Po tych słowach czynimy znak krzyża i całujemy noszony na piersiach medalik czy krzyżyk. To piękna modlitwa, zawierająca i uwielbienie, i dziękczynienie, ale i prośbę, by był to dzień chwały Boga.

2. Wieczorem, również korzystając z talentu poety, można zakończyć dzień słowami: „Wszystkie nasze dzienne sprawy przyjm litośnie Boże prawy, a gdy będziem zasypiali, niech Cię nawet sen nasz chwali”. I znowu znak krzyża, którym niejako zamykamy mijający dzień, pieczętując na wieczność czyny dobre, wrzucając w morze miłosierdzia to, co było złe.

3. Satelitarne anteny zdradzają, że już niemal we wszystkich domach na honorowym miejscu stoi „ambona” kaznodziejów współczesnej „religii” – liberalizmu. A gdyby tak dołożyć kilkanaście złotych i przy drzwiach

wejściowych umieścić kropielnicę, zadbać, by nie brakowało w niej nigdy wody święconej i nauczyć najpierw siebie, a potem dzieci, by każde wyjście z domu i powrót do niego złączony był z tym znakiem, który od dawna traktowany jest jako egzorcyzm, bo przecież przysłowie: „boi się jak diabeł święconej wody”, jest owocem doświadczenia i mądrości pokoleń.

Zakończmy naszą refleksję pouczeniem Katechizmu: „Tajemnica Trójcy Świętej stanowi centrum wiary i życia chrześcijańskiego. Jest tajemnicą Boga w sobie samym, a więc źródłem wszystkich innych tajemnic wiary oraz światłem, które je oświeca. Tajemnica ta jest najbardziej podstawowym i istotnym nauczaniem w „hierarchii prawd wiary”. „Cała historia zbawienia nie jest niczym innym, jak historią drogi i środków, przez które prawdziwy i jedyny Bóg, Ojciec, Syn i Duch Święty, objawia się, pojednuje i jednoczy ze sobą ludzi, którzy odwracają się od grzechu” ( 234).